KURJER WARSZAWSKI.

D. 23. Grudnia. — Rok 1847. Czwartek. № 343. Jutro, ŚŚ. Adam i Ewa. Wilja BOŻEGO Narodzenia.

W Kościele Panien *Sakramentek* w Sobotę, dnia 25
b. m. przypada doroczny Odpust NARODZENIA PAN-
SKIEGO. Uroczystość ta odbywać się będzie o go-
dzinie 10tej rannej, zwykłym obrzędem Odpustu Ko-
ścioła, z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazania-
mi. Po Nabożeństwie wieczornem, odbędzie się po-
siedzenie Ogólnego Zebrania Arcybractwa.

N. PAN, przychylnie do przedstawienia JO. Xięcia
NAMIESTNIKA Kr:, wynagradzając poświęcenie się 11tu
niżej wymienionych osób, przy ratowaniu ginących,
Najmiłościwiej udzielić im raczył medale srebrne, na
ten cel ustanowione, a mianowicie: 1) Zegarmistrzo-
wi Wikt: *Stępkowskiemu*, za ocalenie w czasie wyda-
rzonego w m. Sejnach, w Gub: August: r. 1845 poża-
ru, 4ro-letniej wychowanicy tamecznego mieszkańca,
Wiktora *Sadowskiego*. 2) Starozakonnemu *Izrael-
wi Kirszowi Lejzerowiczowi Gordonowi*, za ocale-
nie, w czasie wybuchłego w m. Kalwarji w Gub: Au-
gustows: w r. 1845 pożaru, dziecięcia z palącego się
domu. 3) Ekonomowi folwarku Żyrwin w Gub: Au-
gustows:, Pcie Sejneńskim, Szymonowi *Surożyńskie-
mu*, za uratowanie tonącego w jeziorze, w Październ:
1843 r. włościanina Jakoba *Kostrzyckiego*. 4) Bur-
mistrzowi miasta Sapieżyszek w Gub: Augustows:, Pcie
Maryampols:, Tadeuszowi *Piotrowiczowi*. 5) Ła-
wnikowi tamecznego Magistratu Ant: *Kołłowskiemu*.
6) Tamecznemu Policyantowi Izydorowi *Wołowiczo-
wi*, za ocalenie przez wszystkich trzech, w czasie wy-
darzonego niespodziewanie w m. Lutym 1846 r. wy-
lewu rzeki Niemna, 16tu mieszkańców tegoż miasta.
7) Cząstkowemu właścicielowi wsi Pęszynka-małego
w Gub: i Pow: Płockim, Ant: *Kotczyńskiemu*, za oca-
lenie z gorejącego domu, w czasie wynikłego w m.
Styczniu 1846 r. w tejże wsi pożaru, czworga mało-
letnich dzieci. 8) Nauczycielowi szkoły elemen: w mia-
steczku Wochinie, w Gub: Lubelskiej Pow: Radzyń-
skim, Wojc: *Zalewskiemu*, za ocalenie w czasie wyda-
rzonego w m. Maju 1846 r. w temże miasteczku poża-
ru, z gorejącego domu, żony tamecznego mieszkańca,
Józefy Mieszczyńskiej. 9) Stróżowi przy moście w m.
Płocku, Ant: *Biniakowi*, za uratowanie tonącego w rze-
ce Wiśle chłopca, podczas burzy w jesieni 1845 r.
10) Uczniowi klassy VII Gimnazjum Gub: w Płocku,
Józ: *Sobolewskiemu*, za ocalenie tonącej w rzece Wiśle
w m. Lipcu 1846 r. służącej Ag: Krasińskiej; i 11) Cze-
ladnikowi szewckiemu w m. Płocku, Marcelemu *Dy-
mowskiemu*, za ocalenie tonącej w tymże miesiącu r.
1846 w rzece Wiśle, służącej Brygidy Bojarskiej.

Komisja Rzą: Przychodów i Skarbu, udzieliła Komorze cełł III. klassy w *Sierosławicach*, prawo expedyowania win *węgierskich* i *austrjackich* z Austrji do Królestwa Polskiego przesyłanych. Prawo to expedyowania win wspomnionych przez komorę w Sierosławicach, liczy się od d. 19 Listo: (1 Gru:) r. b.

Wczoraj z rana na Nabożeństwie żałobnem, odprawionem w Kościołku Towarzystwa Warsz: Dobroczynności, za duszę ś. p. L. A. *Dmuszewskiego*, znajdowali się: Rodzina czcigodnego Nieboszczyka, oraz Opiekunki i Członkowie Towarzystwa. Celebrował Mszę wielką i kondukt żałobny, w około ozdobnie urządzonego katafalku, W.JX. Kanonik *Przewłocki*, Członek Towarzystwa, w asystencji XX. *Misjonarzy*, Starcy i kalecy, oraz osieroceni wychowańcy płci obiej, z Instytutu Towarzystwa, znajdowali się na Nabożeństwie; w czasie którego Ciż osieroceni wychowańcy wykonywali religijne śpiewy, pod przewodnictwem Pana *Skapczyńskiego* Nauczyciela muzyki.

Smutną tu odebraliśmy wiadomość, o zawczesnym zgonie Magdaleny z Umińskich *Czartkowskiej*, małżonki W. Juljana *Czartkowskiego*, b. Radcy Dyrekcji Szczegółowej Towa: Kredytowego Ziems:, zmarłej d. 17 b. m. w 30 roku życia, w dobrach własnych Kamień pod Kaliszem. Z znakomitego pochodząca rodu, najwykwintniej wychowana, młoda ta Dama, była ozdobą społeczeństwa, jedynym skarbem osieroconego dziś męża, matką i opiekunką swych włościan, ucieczką nieszczęśliwych, którzy nigdy bez wsparcia i pociechy progów Jej nieopuścili. Zgon jej niespodziewany, okrył żałobą całą okolicę i niezastąpioną próżnię, w sercach tych co ją znali, czcili i wielbili, na długie pozostawi lata. — *F. M.*

Ceny zboża na targach po Miastach w Gub: Warszawskiej, w czasie od 19go Listop: (1go Grudnia) r. b. następujące: w Miastach: *Częstochowie*, korzec pszenicy rs. 5 kop. 77½, żyta rs. 4 k. 20, jęczmienia rs. 3 k. 75, owsa rs. 1 k. 65, grochu rs. 6, kartofli rs. 1 k. 80; w *Kaliszu*: pszenicy rs. 4 kop. 91, żyta rs. 3 k. 67½, jęczmienia rs. 3 kop. 12½, owsa rs. 1 k. 36½, grochu rs. 4 k. 92½, kartofli rs. 1 kop. 67½; w *Piotrkowie*: pszenicy rs. 5 k. 10, żyta rs. 3 k. 67½, jęczmienia rs. 3 k. 15, owsa rs. 1 k. 35, grochu rs. 4 k. 50; w *Rawie*: pszenicy rs. 4 k. 65, żyta rs. 3 k. 15, jęczmienia rs. 3 k. 30, owsa rs. 1 k. 27½, grochu rs. 3 k. 60, kartofli rs. 1 k. 20; w *Wieluniu*: pszenicy rs. 5 kop. 40, żyta rs. 3 k. 60, jęczmienia rs. 3, owsa rs. 1 k. 20, grochu rs. 5 k. 40, kartofli rs. 1 k. 50; w *Włocławku*: pszenicy

rs. 4 k. 72½, żyta rs. 3, jęczmienia rs. 3 k. 15, owsa rs. 1 k. 90, grochu rs. 3 k. 30, kartofli rs. 1 k. 27½.

Pojutrze, z powodu przypadającej Uroczystości pierwszego Święta BOŻEGO NARODZENIA, pociągi na drodze żelaznej kursować nie będą. W drugie zaś Święto i w dni następne, bieg pociągów bez żadnej zmiany pozostaje.

Do Sklepu Rozmaitości M. *Konopackiego* w domu Tow: Dobr: Nr 370, złożono w komis do sprzedania: *Perspektywę* połową bardzo doskonałą; *Książki* techniczne w języku francuzkim p. J. P. *Douelot*; Geometrję opisującą p. *Vatego*; Statystykę Rossji w 2ch tomach p. *Butharyna;* Historję Rossyj: p. *Ustryałowa*, i wiele innych.

9cio-letnia Starozakonna Estera *Brandzel*, już poprzednio za kradzież aresztowana, namówiona przez Star: Hersza *Nisenszal*, który wcisnął się do Warszawy mimo wzbronionego mu pobytu, weszła do pewnego szynku, gdzie pozostawione przez handlarzy 3 algierki futrzane zawinięte w płótno, wyjąwszy z pod stołu, oddała je Nisenszalowi czekającemu w sieni, który z niemi umknął. Po kilko-dniowem śledztwie, Nisenszal i Estera Brandzel, ujęci, do kradzieży przyznali się, algierki odebrano, i poszkodowanemu zwrócono, a winni właściwemu Sądowi po ukaranie odesłani zostali. — Przed kilką dniami ujęte zostały przez władzę Policyjną: *Fijałkowska* Marjanna wdowa, i Magdalena *Dziewięcka* jej siostra, poprzednio w m. Kielcach zamieszkałe, zkąd przeniósłszy się do karczmy pod Warszawą zwanej Pociecha, przychodziły w godzinach targowych do sklepów w gościnnym dworze za Żelazną bramą, i tam oglądając i targując towary, dopuszczały się ich kradzieży. W chwili ujęcia, znaleziono przy nich dwie sztuczki płótna, następnie po przyaresztowaniu i dopełnionej rewizji, odebrano 2 bicze korali, kilkanaście pierścionków, część płótna, pokrycie na kołdrę, łyżeczkę srebrną z cyfrą C. C., pieniędzy rs. 33, i inne jeszcze przedmioty z posiadania których usprawiedliwić się nie były w stanie. Obie siostry po ukaranie, jakoteż rzeczy skradzione, do właściwego z niemi postąpienia, Sądowi przesłano. — (G. P.)

Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulic: Miodowej Nr 496, ma honor polecić Szano: Publiczności, następujące książki na kolendę dla dzieci: *Cnota chłopczyka wynagrodzona*, wydanie 2gie z rycin:, zł. 5; *Dziadek i 4ej jego wnukowie*, czyli początkowe nauki i wiadomości w rozmowach praktycznym sposobem wyłożone, 2 T. zł. 12; *Podarunek cioci*, czyli Powieści dla dorastających dzieci p. Józefinę O...., z 6 kolo: ryc: zł. 8; *Rady, przestrogi i nauki* dla *Panien*, p. E. Płużańskę, zł. 2 gr. 20; *Zorza, dziennik młodemu wiekowi poświęcony*, 6 T. z ryc: zł. 42; *Bajki i powiastki* St: Jachowicza 4 T. zł. 24 gr. 15; *Kalendarzyk* dla dzieci p. St: Jachowicza na r. 1848 zł. 2 gr. 10; i wiele innych. Przytem Księgarnia ta posiada znaczny zbiór książek na kolendę dla dzieci w językach: francuzkim, niemieckim i angielskim.

Za *Bursztyn* do cybucha w kształcie rączki, na dochód ubogich pod opieką Warsz: Towarz: Dobroczynności ofiarowany, i do spieniężenia sposobem licytacji złożony w Sklepie rozmaitości P. *Konopackiego*, dają rs. 2 k. 31; termin licytacji dziś; kto da więcej?

Z zabaw tak zwanych towarzyskich dla dorastającej młodzieży i osób starszych, wyrabianych w fabryce *Mintera*, są następne *gry na dwie osoby*, przechodząc od łatwych do co raz trudniejszych: Wilk i owce, Młynek, Forteca mniejsza, Lis i kurczęta, Gra manewrów, Forteca większa, Szachy metalowe w cenie 10 złp., do tychże warcabnice naklejone na tekturę i drewniane w kilku wielkościach i zabawy złożone z kartek bez kostek *a la guerre*, Pantomina, przysłowia, pytania i odpowiedzi obrazowe, Rybak czyli znak i Zodyaku wybór, Wzory charakterystyczne poruszalne, Żółty karzeł z kartkami i kostkami, Kot, małpka i piesek, Król kurkowy, Maskarada komiczna, Młotek i dzwonek, Towarzystwo mieszane, Ubiory ślubne i wianki, z planami i kostkami; Biesiada, Gęsi, Państwo zwierząt, Przygody żołnierza, Ślepa babka i Rzymianie starożytni. Zbyteczną jest wzmianka, iż czynności Kassjera, jako to: obliczanie oczu wyrzuconych kostkami, ściąganie stawek, wypłata wygranych, dawanie reszty, i t. p., są dobrem praktycznem zastosowaniem początków rachunkowych; do każdej gry dołączony jest opis drukowany; też i cennik objaśniają, ile kostek i kartek do każdej gry należy.

Skład Nut muzycz: F. *Spiess* i Spółki przy ul: Senato: Nr 460, odebrał następujące nowości: *Dawida* Symfonje w 4ch oddziałach, p. t. »Krzysztof Kolumbus, czyli odkrycie nowego świata", do śpiewu z francuzkim i niemieckim textem, z towarzyszeniem fortepjanu; cena zł. 30. *Litolfa*, 3cia koncertowa Symfonja na sam fortepjan, dz: 45; zł. 12.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera zł. 5 na sztachety przed Kościołem Panien *Wizytek*, na intencję ś. p. L. A. *Dmuszewskiego*, od J. F. W., prawdziwie życzliwych Nieboszczyka przez ciąg lat 47miu, i Czytelników Kurjera. Na tenże przedmiot złożono od K. P. zł. 1. — Złożono oraz od A. G. zł. 20, na Kolendę dla Wychowańców, pod opieką Warszaw: Tow: Dobroczynności zostających, na intencję Wiktorji Matki i Wiktorka Syna.

W ciągu ubiegłego tygodnia, od dnia 11go do 17 b. m. przybyło do *Warszawy* i wyjechało z niej *ko-*

leią żelazną osób 3,093. Od 1go Stycznia do 10 Grudnia r. b. przyiechło i wyiechało osób 198,578. Razem osób 201,671.

W pewnem towarzystwie w Warszawie, rozprawiano nad tem, czy lepiej małym a pewnym kontentować się procentem, czy też puszczać się na wielkie spekulacje. Z grających obok w preferansa utrzymywał, że lepiej zagrać w pik i wyjść, aniżeli siedm w czerwienie i postawić beta.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Pewnem Jegomościu*, JPani *Hofman* i JP. *Jasiński*; po *Dwóch braciach*, JP. *Żółkowski*.

W dniu 5tym b. m. nieubłagana śmierć po krótkiej słabości, wydarła z grona Rodziny, Felicyana Franciszka *Błędowskiego*, Dziedzica dóbr Swiętochowa, w Powiecie Warszaws: położonych; zkąd zwłoki jego w dniu 8ym b. m. do Kościoła parafjalnego w Tarczynie, w asystencji Rodziny, Przyjaciół i Sąsiadów przeprowadzone, a następnego dnia po odbytem żałobnem Nabożeństwie, przy liczniejszem jeszcze zgromadzeniu Sąsiadów i Włościan, na smętarzu parafjalnym pochowane zostały. Dobry Mąż, wzorowy Ojciec, usłużny Sąsiad, zasługuje na wspomnienie. Pokój jego popiołom.— *F.*

Z Petersburga. — N. PAN obdarzyć raczył Wice-Admirała *Lütke*, tabakierą ozdobioną portretem Cesarskim z brylantami, w dowód Najwyższego i zupełnego zadowolenia z usług jego, a w szczególności gorliwości okazanej przy wychowaniu J. C. W. Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza.

Ameryka. — Kongres rzeczypospolitej Podrównikowej postanowił zwrócić familji Jenerała *Flores* dobra, które zostały skonfiskowane po wygnaniu tego Jenerała. — Listy z Otaheiti otrzymane w Walparezo donoszą, że Królowa Pomare zadowolona jest z powrotu swego na tę wyspę, aby zostawać pod protektoratem Francji. Królowa i jej małżonek mieszkają w swym tak nazwanym pałacu, otoczeni wszelkiemi względami, jakie im przynależą. Uposażenie roczne, udzielane im przez Rząd francuzki, jest dostateczne na ich wygodne utrzymanie, a nawet zbytkowe. Jej małżonek jest piękny mężczyzna. Mają pięcioro dzieci, które pobierają troskliwe wychowanie. Lubo proste obyczaje kraju dozwalają chodzić boso, przy wielkich jednak uroczystościach, Królowa ukazuje się w trzewikach i sukniach jedwabnych. Wyspy należące do tejże gruppy, nie objawiają bynajmniej przychylności dla Francuzów, ale gdy ci uznali ich niezawisłość, obawiać się nie można kroków nieprzyjacielskich.

Francja. — Król w tych dniach przyjmował Posła ang:, oraz Pana *Lagrenee*. — 13go b. m. przybyli do Paryża Xztwo Sasko-Koburgscy, i Xżę Syrakuzański. — Ministerstwo i tym razem popierać będzie kandydaturę Pana *Sauzet* (Soze) na Prezesa izby Deputowanych. — Rząd hajtyjski wkrótce ma przysłać 300,000 fr., jako procent zaległy od długu należnego Francji.— Minister wojny wyznaczył Komisję do spisania dokładnego inwentarza artylerji. — 12go b. m. przed Trybunałem cywilnym departamentu Sekwany P. *Chaix d'Estange* (Sze Destanż) wytoczył obronę Hrabiny *Mortier* (Mortje). Mówca przytoczył mnóstwo świadectw, iż Hrabia istotnie jest obłąkany.

Włochy. — Kardynał Sekretarz stanu, otrzymał ważne depesze z Ankony. — Mieszkańcy obwodu *Pietrasanta*, wysłali do W. Xcia Toskańskiego deputację, z podziękowaniem, iż ten obwód pod swoim Rządem zachował. — Gonfaloniere Florencji Kawaler *Peruzzi*, rozstał się z tym światem. — Król Sardyński za powrotem z Genui, został uroczyście w Turynie przyjmowany. Tenże Król odłączył ministerstwo oświecenia od ministerstwa Policji, i przeznaczył do tych ministerstw Hrabiów *Cisterni* i *Kastanieto*.

Rozmaitości. — Aż by zapobiedz niewygodzie jaka powstaje z nieregularności zegarów w Rzymie, postanowiono tam w samo południe oznajmiać Obywatelom dwunastą godzinę, wystrzałem armatnim z twierdzy Śgo *Anioła*. — Pewien Jegomość, który przed czterema laty przez Styrję i Tyrol przejeżdżał, opowiedział następujące zdarzenie: »Kiedym zwiedzał w Tyrolu zamek pod Meran, jechałem z kilku młodemi ludźmi do Passejer; do tej podróży najęliśmy sobie osłów. Ja z urodzenia już nie tęgi jeździec, miałem to nieszczęście, że mi dostał się narowny długouch, który różne kapryole robił, i ciągle galopując wierzgał. Zapewne to osiołek widział, jak konie sobie czasem pozwalają, i chciał przed swoimi kolegami popisać się. Byłem w ciągłej obawie, i kiedyśmy już prawie pół drogi odbyli, widziałem, że mój długouch mnie zrzuci; ale na szczęście, na drodze znajdowało się gruszkowe drzewo, ja uchwyciłem się gałęzi, a osioł z pomiędzy moich nóg pobiegł, i zostałem jak Absalon wiszący; moi koledzy śmieli się do woli, potem pomogli mi zeskoczyć z gruszki, i już nie siadałem na osła, ale szedłem sobie piechotą. O kilkadziesiąt kroków dalej, spostrzegam, że nie mam na palcu pierścionka, który był dla mnie nader drogą pamiątką; wracam, szukam pod drzewem, koledzy mi pomagają; jak niema tak niema; z wielkim smutkiem musiałem udać się w dalszą drogę; później podawałem do gazet, przyrzekałem nagrodę przenoszącą 10 razy wartość pierścionka, ale naprózno. Cztery lata minęły, przejeżdżam znowu tamtędy, idę pod drzewo, i o dziwo! pierścionek leży przy samym pniu drzewa. Śnieg czterech zim leżał na nim, wiatr czterech jesieni wiał na niego, kwiaty czte-

rech wiosen kwitły koło niego, a on leżał jakby dopiero przed parą minutami upadł. Aczkolwiek zdaje się to być bajecznem, jednakże zaręczam słowem uczciwego człowieka, że jest prawdą."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Budziszewski Ant: Oby: z Siedlec; Czarniecki Aug: Oby: z Rudnika; Chmieliński Józef Rejent z Kalisza; Głogowski Ign: Oby: z Lublina; Grzemalla Kar: Oby: z Pruss; Korejwo Alex: Obyw: z Lejnowa; Kamarnicki Leon dym: Lekarz z Petersb:; Łukomski Winc: Oby: z Poznania; Okęcki Józ: Oby: z Krobowa; Pilichowski Hen: Oby: z Koźla; Rydzewski Mich: Oby: z Rębkowa; Schlesinger Szym: Kup: z Austrji; Umiński Fr: Oby: z Żabieńca; Zdrowski Lud: Oby: z Kujaw; Zalewski Emil Ob:. (G.P.)

DONIESIENIA.

Onegdaj idąc ulicą Miodową, z Księgarni Senewalda do Merzbacha, zgubioną została BROSZKA porcelanowa, w złoto oprawna, (dwie główki dziewczynek na lazurowym tle wyobrażająca). Łaskawy Znalazca, jako drogą pamiątkę, raczy oddać pod Nr 417 na 1sze piętro od frontu, za nagrodą Zł. 5, jeżeli żądać będzie; w przeciwnym razie, powyższa nagroda, przeznaczoną zostanie na drzewo dla biednych.











Wczoraj zabłąkała się młoda SUKA wyżlica, czarna, na mordzie i na piersiach siwa. Ktoby o niej wiedział, zechce dać wiadomość na ulicę Leszno pod Nr 789 i 90, na dole.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 1.

TEATR WIELKI. Dziś, przed Baletem, dany będzie 12ty raz *Kodex dla Kobiet.*— W Piątek i Sobotę niema żadnego widowiska. —W Niedzielę w Teatrze Wielkim, 96ty raz *Niema z Portici.*— W Teatrze Rozmaitości, 33ci raz *Wieśniak i Aktorka.* 1szy raz nowy Monodram *Pan Stefan z Pokucia*, i 17ty raz *Majster i Czeladnik.*

Jutro u *Majewskiego*, oprócz rozmaitych Ryb, Zup i innych potraw, cała Wigilja z 8 dań, jako to: czworakie Zupy, Paszteciki, Szczupak, Karp, Kluski z makiem, Lin z kapustą, Śledź z garniturem, Kompot ze śliwek i gruszek, zł. 3.

Jutro w Handlu Win i Korzeni *W. Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Szczupak w galarecie i smażony, Lin z kapustą, Karp na szaro, Okoń i Karaś po holenders:, Węgorz po tatarsku, i t. p.— Obiad postny.